

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Wydział Filozofii i Nauk Społecznych

Krzysztof Tarkowski

ROZPRAWA DOKTORSKA

# **NIEKLASYCZNA FILOZOFIA NAUKI**

## **IANA HACKINGA**

Praca napisana pod kierunkiem

prof. dr hab. Ewy Bińczyk

Toruń 2023

## Streszczenie

Rozprawa poświęcona jest twórczości kanadyjskiego filozofa nauki Iana Hackinga i składa się z czterech rozdziałów.

Punktem wyjścia pracy jest stwierdzenie, że współczesna filozofia nauki, jako dziedzina mający swój odrębny przedmiot, metody i cele, wyczerpała swój twórczy potencjał i znalazła się w kryzysie. Jest on szczególnie dobrze widoczny na tle rozwijających się od przełomu lat 60. i 70. XX wieku alternatywnych i konkurencyjnych nurtów, które ujmują zbiorczym określeniem studiów nad nauką i technologią. Filozofia nauki jawi się w porównaniu do nich jako dziedzina abstrakcyjna, jałowa i hermetyczna. Sama diagnoza obecnego stanu filozofii nauki nie jest niczym nowym, w ostatnich latach wybrzmiewa ona w pracach coraz większej liczby autorów. Zupełnie inaczej ma się kwestia wskazywania jej przyczyn. Gdy na początku drugiej połowy XX wieku nastąpił rozkwit dziedzin, których przedmiotem był historyczny, społeczny i praktyczny wymiar nauki, filozofia była bez reszty zorientowana na abstrakcyjnych analizach semantyki i syntaktyki języka nauki. Tak zdefiniowany przedmiot jej badań sprawił, że filozofia nauki była niejako uodporniona na to, by włączyć wspomniane wymiary nauki w obręb swojej refleksji. Wbrew obiegowym przekonaniom, to, co określa się post-pozytywizmem, przypieczętowało ostatecznie podział na filozofię nauki, której przedmiotem jest logika i abstrakcyjnie rozumiany język nauki, a STS, w których analizuje się naukę jako historycznie zakorzeniony fenomen społeczny.

Centralną tezą tej części pracy było to, że obecna postać filozofii nauki jest w dużej mierze rezultatem zimnowojennej polityki Stanów Zjednoczonych. Mieliśmy wówczas do czynienia z jednej strony z oddolnym strachem przed angażowaniem się filozofów w kwestie normatywne i społeczne, z drugiej zaś z finansowaniem ze strony kompleksu rządowo-militarnego preferowanych formalnych metod badań nad nauką. Okres zimnej wojny odcisnął trwałe piętno na naszym sposobie rozumienia, czym jest filozofia nauki oraz jak i po co ją uprawiać.

W dalszej części pracy próbuję udzielić odpowiedzi na pytanie, co dalej z filozofią nauki? Nie brakuje zwolenników tezy, że w naszych historyczujących czasach filozofia nauki ze swoimi abstrakcyjnymi i ahistorycznymi kategoriami powinna niejako rozpułnąć się w socjologii i historii nauki, ewentualnie pozostać dziedziną niszową i wsobną. Niniejsza rozprawa zasada się jednak na przekonaniu, że powinniśmy mieć nieco większe ambicje i szukać rozwiązań pozytywnych. Potrzebujemy dziś nie tylko nowych idei, ale również wzorców i przykładów tego, jak można uprawiać *stricte* filozoficzną refleksję nad nauką.

W rozdziale tym przedstawiam i analizuję nieklasyczość poglądów Hackinga, ukazując je w kontraście do klasycznie rozumianych poglądów na takie zagadnienia, jak realizm, epistemologia, ontologia oraz багаż teoretyczny obserwacji. W punkcie wyjścia formułuję tezę, że oryginalność autora *Historical ontology* sprawiała, że wielu badaczy miała i nadal ma problem z właściwym odczytywaniem jego twórczości. Dobitnym tego przykładem jest to, że uchodzi on powszechnie za przedstawiciela realizmu naukowego. Pokazuję, że nie tylko nie uważał on zagadnienia realizmu czy antyrealizmu za filozoficznie interesujące, ale nawet nigdy nie miał zamiaru opowiadać się po żadnej ze stron tego sporu.

W rozdziale kolejnym analizuję koncepcję stylów poznawczych Hackinga. Wskazuję, że stanowi ona oryginalną i w pewnym wymiarze konkurencyjną dla stanowisk (post)konstruktywistycznych propozycję *filozoficznej* refleksji nad nauką. Hacking łączy w niej bowiem refleksje nad historycznie i społecznie ucieleśnioną nauką z, do pewnego stopnia tradycyjnym filozoficznie, ujęciem poznania jako odkrywaniem obiektywnych prawd. W części ostatniej przedstawiam i analizuję w szczegółach rozwój i rolę probabilistycznego i statystycznego stylu poznawczego.

W rozdziale tym przedstawiam rozważania Hackinga dotyczące zamiany, jaka zaszła od czasów nowożytnych w naszym rozumieniu roli języka w poznaniu i samej natury wiedzy. Zdaniem kanadyjskiego badacza, w nowożytności nie tylko bagatelizowano rolę języka, ale wręcz wskazywano, że jest on czymś, co w zdobywaniu wiedzy przeszkadza. Uważano wówczas, że nośnikiem wiedzy są nie słowa, ale lecz idee. Idee są nie tylko czymś, do czego mamy bezpośredni dostęp, ale, przede wszystkim, są indywidualne i prywatne. Wedle czołowych myślicieli nowożytnych, rolą języka jest wyrażanie idei, które są w naszym

wnętrzu. Dlatego, zdaniem Hackinga, w nowożytności powszechnie funkcjonowało przekonanie, że język jest czymś zasadniczo prywatnym. Wedle kanadyjskiego filozofa, w pismach nowożytnych autorów nie ma żadnego odpowiednika tego, co dziś nazywamy *znaczeniem* tj. utrwalonym w kulturze, publicznym sensem pewnych słów czy zdań.

Na koniec prezentuję pogląd Hackinga na to, jak można zreinterpretować klasyczne pojęcie reprezentacji. Zdaniem kanadyjskiego filozofa, odejście od korespondencyjnej teorii prawdy, a przynajmniej jej ograniczenie, a także porzucenie klasycznie rozumianego realizmu, nie musi pociągać za sobą odrzucenia pojęcia reprezentacji.